

Powszechna tymczasowość

19 maja 2011

Państwowa Inspekcja Pracy w sprawozdaniu za rok 2010 wykazała, że w ciągu dwóch ostatnich lat liczba osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych wzrosła aż o 35 proc.

Pracodawcy coraz częściej zastępują umowy o pracę kontraktami cywilnoprawnymi, w tym przede wszystkim umowami-zleceniami oraz umowami o dzieło. W 2010 r. na tej podstawie zatrudnionych było blisko 21 proc. pracujących, podczas gdy jeszcze dwa lata temu tylko 15,5 proc. Jednocześnie o 13 proc. wzrosła liczba pracodawców, którzy zawierali kontrakty cywilnoprawne, w tym również pozorne umowy o dzieło w warunkach, w których powinna zostać zawarta umowa o pracę.

W ten sposób pracodawcy chcą ominąć przepisy Kodeksu pracy, zapewniające m.in. ochronę przed zwolnieniem z tytułu macierzyństwa bądź wieku przedemerytalnego. Rozwiązania umów „śmieciowych” nie trzeba uzasadniać oraz nie towarzyszy im okres wypowiedzenia. W praktyce oznacza to, że pracownika można bez wyraźnego uzasadnienia zwolnić z „dnia na dzień”.

Ze sprawozdania PIP wynika, że w ubiegłym roku co piąta firma łamała przepisy o legalności zatrudnienia. Najbardziej rażące wykroczenie, czyli zatrudnianie na czarno (bez potwierdzenia na piśmie rodzaju umowy o pracę i jej warunków), ujawniono w co szóstą firmie. Aż o jedną trzecią wzrosła liczba pracodawców, u których ujawniono nieprawidłowości dotyczące zgłaszania do ubezpieczenia społecznego.

W tym samym czasie rosną zyski agencji pośredniczących w zatrudnianiu pracowników tymczasowych. Jak ocenia Polskie Forum HR zrzeszające większość czołowych graczy tej branży, w I kwartale tego roku łączne obroty polskich agencji zwiększyły się do 704 mln zł, a więc o 26 proc. w porównaniu z tym samym okresem minionego roku.

Pracownicy tymczasowi w pierwszym kwartale bieżącego roku byli zatrudnieni łącznie przez 65,8 mln godzin, aż o 38 proc. więcej niż rok temu.

Źródło: [Obywatel](#)